

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 34/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa L. M.

przeciwko M. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 października 2019 r. sygn. akt I C 740/18

I. zmienia zaskarżony wyrok nadając punktowi 4 treść: „nie obciąża powoda kosztami procesu”;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.160 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego A. P. kwotę 4.590 zł (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I A Ca 34/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2019 r. sygn. akt I C 740/18 Sąd Okręgowy w Krakowie zobowiązał M. K. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez przeproszenie L. M. na najbliższym zebraniu Sołectwa R. słowami: “Przepraszam Pana L. M. za słowa skierowane pod jego adresem na zebraniu wiejskim Sołectwa R. z dnia 4 marca

2018 r. naruszające jego dobra osobiste, pomawiające go o działanie w celu siania nienawiści oraz donosicielstwo” (pkt 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 000 tytułem zadośćuczynienia (pkt 2) , oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 118 (tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 4) oraz przyznał od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz r.pr. A. P. kwotę 4870,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 5).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny :

W dniu 4 marca 2018r. w R. odbyło się zebranie Wiejskiego Sołectwa R.. W zebraniu tym udział wzięli m.in. Sołtys wsi R. K. F., Wójt Gminy S. pozwany M. K., Przewodniczący Rady Gminy S. – J. P. (1) a także radni Gminy S., radny powiatu S., członkowie Rady Sołectkiej oraz mieszkańcy sołectwa, w tym powód L. M..

Powód aktywnie uczestniczył w w/w zebraniu, zwracając uwagę m.in. na wadliwe wykonanie przepustów przy remontowanej ul.(...)oraz na pozałamywane korytka na ul. (...), które według niego stanowiły niebezpieczeństwo dla ludzi starszych.

Następnie podczas omawiania pkt 5 porządku obrad pt. „ Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania”, głos zabierali mieszkańcy wsi, sołtys oraz wójt Gminy S. M. K. a także powód, który w pewnym momencie powiedział, że korzystając z okazji kieruje swoje słowa do Wójta podając, że Gmina przegrała w sądzie trzy sprawy z jego powództwa a na potwierdzenie swoich słów zacytował fragment jednego z wyroków. Dalej zarzucił Wójtowi, że zatrudnia urzędników, którzy się sprzeniewierzają ustawie i zapytał Wójta jak traktuje takich urzędników. Podniósł, iż utrzymanie 15 psów przez Gminę kosztuje ją więcej, niż pomoc świadczona obywatelowi. Wskazał, że od Gminy otrzymał jedynie 600 zł pomocy materialnej i to płatnej w dwóch ratach, a na pomoc dla psów Gmina przeznaczyła 31.500 zł. Dalej powód powiedział, że na posiedzeniach Rady Gminy zwracał też uwagę na problem braku toalet w R. oraz że teraz ponownie sygnalizuje ten problem, gdyż doskwiera mu on szczególnie, kiedy wraca z podróży do K. i jest po spożyciu piwa.

Odpowiadając na wyżej wskazane zarzuty Wójt Gminy S. M. K. powiedział, że nie przypomina sobie aby Gmina przegrała z powodem trzy procesy, przyznał jednakże, że została uchylona jedna z decyzji Urzędu Gminy dotycząca odmowy przyznania powodowi świadczenia socjalnego. Podniósł jednak, że z przerażeniem słyszy że te pieniądze są przeznaczane na piwo. W związku z tym zaznaczył, że zwróci uwagę podległym urzędnikom, aby bardziej kontrolowali na co jest przyznawana pomoc społeczne w Gminie S..

W odpowiedzi na to powód stwierdził, że spożywa jedynie piwo i że nie oznacza to, że jest alkoholikiem. Nadmienił, że w czwartek złożył pozew w sądzie przeciwko Gminie o 196.000 zł za zaniedbania ekonomiczne, socjalne i zdrowotne. Nadto porównał swoją sytuację do psa, na którego Wójt wydał średnio 2000 zł a na pomoc dla niego tylko 600 zł.

Powód zwrócił też uwagę na nieprawidłowości przy wykonaniu drenażu przy Centrum (...) w R. jako inwestycji niecelowej, która kosztowała ok. 1.300.000 zł.

W trakcie swojej wypowiedzi L. M. stwierdził: Nie będę indagował apropos tych decyzji, bo inwestycją zajmuje się prokuratura generalna. Pan to mówi ze śmiechem (...) Nie byłbym tak do przodu. Duma I pycha kroczy przed przepaścią. (Wójt prostuje przed upadkiem). L M.: Jak Pan woli, ja nie chcę aby Pan upadł. Ja mam dobre intencje I na ósmym palcu modłę się za Pana. Jeżeli Państwa obraziłem za długim wystąpieniem to nie mam ochoty przeproszać.

Po wypowiedzeniu powyższych słów L. M. opuścił salę obrad i nie brał udziału w dalszej części spotkania.

W dalszej części debaty Wójt odniósł się do tego zarzutu wskazując, iż inwestycja ta została zrealizowana na terenie dawnego zaniedbanego stawu. W pewnym momencie dodał „... niestety mamy we wsi no powiem brzydko kilku donosicieli, którzy zapewne dbają o moje dobre samopoczucie i nie pozwolą na moją spokojną pracę tylko jeszcze tutaj będą zawiadamiać organy ścigania o różnych urojonych nieprawidłowościach jakie sobie wymyślili w swojej głowie i uważają że jest sens ich istnienia reszty komentował nie będę bo państwo słyszeliście myślę, że to jest zbyteczne żeby takie rzeczy komentować (...) Ja rozumiem, że to lubią ludzie do końca w mojej ocenie również nie są zrównoważeni.

o. Natomiast proszę Państwa niestety, ale rzutuje to na dokładnie, rzutuje to na naszą opinię jako R.... W S., B., czy innych częściach, miejscach gminy generalnie nie rozróżniają, że to są jacyś przybysze, którzy tutaj wszystkie rozumy pozjadali no i generalnie jest taka opinia, że tu gdzieś wójtowi próbują doszprycować i dorobić problemy no i że tutaj jakaś taka grupka powstała, która próbuje udowodniać wyższość święta Bożego Narodzenia nad świętami Wielkanocnymi i odwrotnie no ale niestety tak jest... Ale proszę państwa no niestety jak mamy takich gości na sesji rady, którzy chcą zmieniać nazwy R. na R. którzy chcą budować pola golfowe, którzy chcą budować uzdrowiska proszę Państwa i inne kosmiczne rzeczy no to niestety ta opinia o naszej wiosce, gdyż wszyscy jesteśmy R. no troszeczkę ta ranga naszej wioski się obniża przez takich właśnie ludzi proszę Państwa. Wiadome nie zakazemy im mówienia ... nie dajmy się ponieść tym ludziom, których jedynym celem jest sianie nienawiści i donosicielstwa, a którzy sami nawet w swoim obejściu nie są w stanie zrobić jednej pozytywnej rzeczy dla drugiego człowieka, a których jedynym celem jest donoszenie na sąsiadów, gminę, radnego, kogokolwiek, proszę państwa...”

Na w/w zebraniu obecnych było w sumie ok. 40 – 50 osób. W trakcie wypowiedzianych przez Wójta ww słów, powoda już nie było na zebraniu. O użyciu tych słów przez Wójta powód dowiedział z protokołu zebrania i uznał, że dotyczą one jego osoby.

Powód jest powszechnie znany w Gminie z tego, że jest inicjatorem kilku inicjatyw:

- inicjatywy nadania statusu miejscowości R. – R.,
- inicjatywy budowy we wsi pola golfowego,
- inicjatywy nazwania ul. (...)ulicą(...)
- inicjatywy likwidacji rynsztoków, pielęgnacji i wycince drzew jego zdaniem zagrażających życiu i zdrowiu mieszkańców, wykorzystaniu istniejącej bazy do wypoczynku dla mieszkańców K. lub (...) oraz innych, ograniczeniu ruchu ciężarówek po wiejskiej drodze itd..

Te inicjatywy powód zgłaszał wielokrotnie do władz Gminy S. ale nie spotkały się one z ich aprobatą. Powód często też uczestniczył w zebraniach Rady Gminy S. zabierając w nich głos.

Powszechna jest również wiedza wśród mieszkańców Gminy, że powód wielokrotnie zawiadamiał prokuraturę oraz inne stosowne urzędy ((...)Nadzór Budowlany w W., (...) Inspekcje Pracy) w sprawie m.in. rzekomych nieprawidłowości przy budowie Centrum (...) w R.. Wielokrotnie powód mówił o tym na radach gminy i sołectwa.

W 2014 r. powód złożył zawiadomienie na Policję z prośbą o ustalenie czy brakujące elementy w ogrodzeniu centrum rekreacji i sportu mają związek z realizacją ogrodzenia prywatnego domu wójta,

Powód związku z jego trudną sytuacją materialną o wielu lat uzyskuje pomoc socjalną od Gminy S.. Niejednokrotnie jako niezadowolony z wysokości przyznawanej mu pomocy lub z decyzji odmawiających udzielenia jej skarży decyzje urzędników Gminy do sądów.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, odwołując się do art. 23 k.c. , art. 24 k.p.c. i art. 448 k.c. oraz poglądów orzecznictwa dotyczących zasad ochrony dóbr osobistych wskazał, że część wypowiedzi pozwanego w zakresie używania sformułowań: donosiciel, donosicielstwo, ludzie do końca niezrównoważeni, ludziom których celem jest sianie nienawiści i donosicielstwa narusza dobra osobiste powoda, albowiem nie mieszczą się one w zakresie dozwolonej krytyki. Słowo donosiciel jest słowem obraźliwym i to się czuje intuicyjnie. Nawiązuje bowiem do piętnowanego zachowania osób które współpracowały z władzą w systemie totalitarnym względnie które nie przestrzegają solidarności przestępczej. Tak samo jak powiedzenie o drugiej osobie , że jest niezrównoważona, jest dla niej obraźliwe podobnie jak sformułowanie, że celem działania powoda jest sianie donosicielstwa i nienawiści. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany skonstruował swoją wypowiedź w taki sposób, że na bazie prawdziwych faktów tj. podnoszenia przez powoda zarzutów, składania skarg, w których powód negatywnie oceniał działania wójta, dokonał negatywnej oceny zachowania powoda, używając określeń pejoratywnych. Sąd podkreślił, że była to

wypowiedź wójta tj osoby piastującej urząd publiczny a więc złożona przez przedstawiciela władz Gminy względem jednego z obywateli. Pozwany wykonując obowiązki Wójta, na formalnym zebraniu sołectwa nie mógł użyć w stosunku do powoda wskazanych wyżej słów. Wypowiedź ta miała na celu wyłącznie poniżenie i ośmieszenie powoda. Nie była to bezpośrednia reakcja na zachowanie powoda, stąd Wójt nie mógł się tłumaczyć nagłym zdenerwowaniem.

Odnosnie kwestii usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych Sąd uznał za zasadne przeproszenie powoda, z modyfikacją żądania z uwagi na fakt, iż część wypowiedzi Wójta mieściła się w granicach swobody wypowiedzi oraz uznał za zasadne zasądzenie zadośćuczynienia do kwoty 5 000 zł. Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie dochodzonej kwoty Sąd Okręgowy wskazał, że znieważenie powoda przez osobę sprawującą władzę publiczną, na zebraniu sołectwa, w obecności kilkudziesięciu osób stanowi tego rodzaju naruszenie dóbr osobistych, które nie zostanie skompensowane wyłącznie przeproszeniem. Powód został publicznie poniżony. Wypowiedź wywołała stres i negatywne przeżycia powoda. Kwota 5 000 zł. jest kwotą adekwatną do rozmiaru naruszenia dóbr osobistych i mając na uwadze realia ekonomiczne nie jest zawyżona.

Roszczenia powoda ponad tą kwotę zostało uznane za bezzasadne. Powód nie poniósł bowiem innych konsekwencji tej wypowiedzi, nie wykazał aby ta wypowiedź miała przełożenie na jego sytuację osobistą i zawodową (powód jest wieku emerytalnym, problemy zawodowe nie miały nic wspólnego z wypowiedzią pozwanego ale jak wynika z zeznań powoda z jego stanem zdrowia i częściowo charakterem) w związku z powyższym w pozostałej części roszczenie należało oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach powołało art. 100 k.p.c. oraz przepisy § 2 pkt 6 i § 8 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.), a w stosunku do pełnomocnika powoda §8 pkt 6 i § 14 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Rozstrzygnięcie nastąpiło przy uznaniu, że powód w 94,79 % wygrywa sprawę.

Sąd nie znalazł podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania w oparciu o art. 102 k.c. Podał, że roszczenie o zapłatę prawie 100 000 zł. było oczywiście zawyżone, nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach podawanych przez powoda., powód korzystał z pomocy zawodowego pełnomocnika, roszczenie do końca było popierane.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony

Powód w swej apelacji zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę prawa i pominięcie istotnych okoliczności. Powód zarzucił wadliwość przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że kwota 5000 zł jest adekwatna do rozmiaru naruszenia dóbr osobistych. Jego zdaniem w realiach ekonomicznych kwota ta jest zaniżona. Zakwestionował on także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzupełnieniu środka odwoławczego dokonany przez pełnomocnika powoda oraz w piśmie z dnia 16 marca 2020r. jednak ostatecznie sprecyzowano, że wyrok zaskarżono tylko w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu tj w punktach 2 i 4.

Powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego a to art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 5000 zł jest odpowiednia, podczas gdy jako świadczenie jednorazowe powinna ona uwzględniać wszystkie elementy krzywdy i ma ona stanowić sposób złagodzenia cierpień psychicznych po naruszeniu dóbr osobistych a jego celem jest wyrównanie uszczerbku o charakterze niematerialnym Zdaniem powoda należało uwzględnić, że pozwany wypowiedział się podczas nieobecności powodowa i pozwany dążył do obrażenia, ośmieszenia powoda i wykluczenia środowiskowego. Krzywdę zwiększa ponadto naznaczenie powoda poprzez użycie zwrotu „tacy ludzie”. Powód wskazał też, że uczucie krzywdy spotęgował także zły stan zdrowia L. M. i jego trudna sytuacja osobista,

2. art. 100 k.p.c. poprzez niezastosowanie zdania drugiego przepisu oraz art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie . Powód podniósł swą trudną sytuację majątkową i osobistą oraz fakt , że słusznie dochodził ochrony dóbr osobistych.

Powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 96000 zł oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie nieobciążanie powoda kosztami. W apelacji zawarto także wnioszek o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Pozwany w swej apelacji zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 §1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na zobowiązaniu pozwanego do usunięcia skutków domniemanego naruszenia dóbr osobistych powoda i przeproszenia powoda słowami stanowiącymi swoistą kontynuację naruszenia, poprzez wymienienie w treści przeprosin słów i sformułowań, które naruszenie to miałyby stanowić, a ponadto wskazujących na kierowanie tych słów wprost do powoda, poprzez wymienienie w treści przeprosin imienia i nazwiska Powoda w sytuacji, gdy w wypowiedzi mającej stanowić naruszenie dóbr osobistych Powoda, Powód nie został wymieniony z imienia i nazwiska, a ponadto w wypowiedzi tej użyto liczby mnogiej (okoliczności bezsporne w sprawie);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w sytuacji, gdy brak jest dostatecznych podstaw do uwzględnienia wniosku Powoda w zasądzenie na jego rzecz jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia, a tym bardziej brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w określonej w wyroku wysokości, a więc w wysokości w rażąco wygórowanej, prowadzącej do bezpodstawnego wzbogacenia Powoda;

3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy polegające na nieustaleniu, czy wypowiedź mająca stanowić naruszenie dóbr osobistych Powoda była obiektywnie postrzegana przez uczestników zebrania oraz w opinii publicznej, jako skierowana do Powoda i naruszająca jego dobra osobiste, pomimo (bezsprawnego) faktu niewymienienia Powoda w spornej wypowiedzi z imienia i nazwiska. jak (bezsprawnego) faktu użycia przez Pozwanego liczby mnogiej,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co w konsekwencji skutkowało przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie. dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

- ustaleniu, iż mająca stanowić naruszenie dóbr osobistych wypowiedź Pozwanego była skierowana do Powoda pomimo, iż Pozwany nie wymienił Powoda z imienia i nazwiska (okoliczność bezsporna), Pozwany użył w swojej wypowiedzi liczby mnogiej (okoliczność bezsporna), a ponadto pomimo faktu, iż Powód jest w gminie jednym z wielu nierdzennych mieszkańców, podejmujących stosowne inicjatywy i zgłaszających postulaty;

- ustaleniu, iż mająca stanowić naruszenie dóbr osobistych wypowiedź Pozwanego była skierowana do Powoda w oparciu o niepełny (niekompletny) fragment wypowiedzi Pozwanego;

- ustaleniu, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych Powoda w oparciu o subiektywne odczucie Powoda, poparte częściowo zeznaniami jednego świadka (K. F.), przy odmiennej informacji uzyskanej od drugiego ze świadków (J. P. (2)), nie zaś w oparciu o odczucia szerszego grona uczestników, a w konsekwencji dokonanie powyższego ustalenia bez uwzględnienia reakcji opinii publicznej;

- ustaleniu, iż wiedza mieszkańców Gminy, jakoby Powód wielokrotnie zawiadamiał Prokuraturę oraz inne stosowne urzędy jest powszechna w sytuacji, gdy powyższe twierdzenie zostało oparte o odczucia Powoda oraz częściowo zeznania jednego świadka (K. F.), a ponadto w sytuacji, gdy zgodnie z obowiązującymi przepisami w zakresie postępowania karnego podmioty niebędące stroną postępowania przygotowawczego nie mają wglądu do akt postępowania przygotowawczego, a tym samym nie mogą ustalić, ani posiadać wiedzy opartej na faktach, w zakresie

podmiotu, który złożył określone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jak również w zakresie treści takiego zawiadomienia;

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych, ewentualne uchylenie Zaskarżonego Wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sadu Okręgowego i zważył co następuje:

Niezasadnie pozwany kwestionuje identyfikowalność powoda jako negatywnego podmiotu wypowiedzi. Jakkolwiek J. P. (3) sam nie połączył wypowiedzi z powodem, to jednak także i z jego zeznań wynikało, że powszechnie było wiadomo, że zawiadomienia o przestępstwie składał powód i on także występował w sprawach pól golfowych. Z zeznań K. F. wynika też, że także powód składał wniosek o zmianę nazwy miejscowości na R. Niewątpliwie zaś wójt wypowiadał się negatywnie o osobach, które składały zawiadomienia do organów ścigania i zgłaszały wnioski dotyczące zmiany nazwy czy też wnioski w sprawie pól golfowych. Także wyraźne w kwestionowanej wypowiedzi podkreślano, że donosicielstwo oraz wymienione jako przykład niezrównoważonych pomysłów utrudniających pracę wójtowi i rzutujące na opinię o R. u osób zamieszkujących S., B., czy innych części gminy, związane było z działaniem osób przyjezdnych a nie rdzennych mieszkańców. To powód zaś nie był takim rdzennym mieszkańcem. Ustalenia także wskazują, że wypowiedź nawiązywała do tego co mieli usłyszeć wcześniej uczestnicy zebrania. Wcześniej zaś wypowiadał się na zebraniu powód. Logicznie więc Sąd Okręgowy zwracał uwagę na związek czasowy i treściowy wypowiedzi wójta z osobą powoda. Nawet też jeżeli powód nie był jedyną osobą, które negatywnie przedstawiał pozwany w swej wypowiedzi, to nie było nielogiczne przyjęcie przez Sąd, że pozwany kierował obraźliwe słowa także w stosunku do powoda, który był inicjatorem wystąpień i zawiadomień. Zeznania świadka K. F. nie budzą w tym zakresie wątpliwości. Nie można więc podzielić zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznaje, że zacytowana przez Sąd Okręgowy wypowiedź wójta stanowiła niewątpliwie ponizającą ocenę części przyjezdnych mieszkańców R., w tym powoda szczególnie, że wskazywano, iż są oni: niezrównoważeni, zawiadamiają o urojonych nieprawidłowościach, donoszą na sąsiadów, gminę, radnego i swoimi „kosmicznymi” wnioskami obniżają prestiż miejscowych, sieją nienawiść i nie są w stanie zrobić jednej pozytywnej rzeczy dla drugiego człowieka. Niewątpliwie liczba mnoga, to jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, element konstrukcji, która stanowiła ripostę na wcześniejszą wypowiedź powoda i w sposób nie budzący wątpliwości nawiązywała do jego osoby, którą wszyscy uczestnicy zebrania wcześniej słyszeli.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wypowiedzi wójta to wyrażenie opinii o osobach. Opinie nie poddają się testowi prawdy. Tego typu wypowiedź może być uznana za element swobody wyrażania opinii i dawałaby podstaw do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c., jeżeli tak wyrażony osąd korzystał z "wystarczającej podstawy faktycznej" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12 OSNC 2013/7-8/94). W tym przypadku jednak nie wykazano by dyskutowano na zebraniu nad sposobem zgłaszania wniosku przez mieszkańców, lecz była to reakcja na wypowiedź powoda, który po swym wystąpieniu następnie opuścił miejsce zebrania. Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że wypowiedź powoda nie miałaby sensu bez związku z osobą powoda. Nie była to też usprawiedliwiona krytyka powoda, który ani poprzez wyważoną własną wypowiedź, do tego złożoną w odpowiednim dla wniosków i interpelacji czasie, ani też poprzez swoje wcześniejsze wnioski i inicjatywy społeczne nie dał podstaw do nazwania go: donosicielem, siewcą nienawiści czy też osobą niezrównoważoną. Trzeba oczywiście podkreślić, że nawet wypowiedź niegrzeczna i czasem rażąca, może korzystać ze swobody wyrażania opinii, która stanowi fundamentalną część prawa chronionego przez art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, ratyfikowanej przez Polskę w 1993 roku (Dz. U. z 1993 roku, Nr 61, poz. 284 ze zm.). Na gruncie tej Konwencji wskazywano, że osoby biorące udział w debacie publicznej w kwestiach będących przedmiotem zainteresowania społeczeństwa „mogą uciekać się, do wyolbrzymienia czy wręcz prowokacji, innymi słowy, do używania stwierdzeń nieco na wyrost (zob. Mamère przeciwko Francji, skarga nr 12697/03, pkt 25, ECHR 2005-XIII; Dąbrowski przeciwko Polsce, skarga nr 18235/02, pkt 35, 19 grudnia 2006)”. Wskazywano też, że w ramach debaty politycznej stwierdzenia

krytyczne wkraczają często w sfery osobiste: jest to ryzyko związane z grą polityczną i wolną debatą (zob. wyroki TS z dnia 9 stycznia 2018 r. 18597/13 Gra Stiftung Gegen Rassismus und Antisemitismus vs Szwajcaria LEX nr 2418051 i z dnia z dnia 28 września 2000 r. 37698/97 , Lopes Gomes da Silva vs Portugalii, www.echr.coe.int). W tym jednak wypadku nie wykazano by pozwany brał udział w debacie nad kulturą polityczną obywateli czy poziomem inicjatyw społecznych. Ponadto, to właśnie pozwany, a nie powód jest politykiem i do tego wypowiedź pozwanego jako funkcjonariusza samorządowego nie miała charakteru przedstawienia swojego punktu widzenia. Sąd Apelacyjny podziela więc stanowisko Sądu Okręgowego, że nie była to forma usprawiedliwionej reakcji, mającej wyjaśnić mieszkańcom Gminy sposób wykonywania przez pozwanego władzy lokalnej. Był to tylko osobisty atak mający ośmieszyć i zdeprecjonować powoda, a być może dodatkowo także inne podobne mu osoby. To jednak, że jeszcze inne osoby mogły poczuć się obrażone nie uchyla bezprawności działania pozwanego a w konsekwencji nie uchyla zasadności powództwa w odniesieniu do żądania nie majątkowego. Dodatkowo pominięte przez Sąd Okręgowy fragmenty : tj stwierdzenie że pozwany czeka na mądrą krytykę, jeszcze bardziej podkreśla lekceważący ton wypowiedzi pozwanego względem (a contrario niemądrych) przybyszów, wśród których niewątpliwie znajdował się powód. Wyrażenie zaś prawa do błędu czy też dumy z osiągnięć, nie zmienia negatywnego zarzutu stawianego osobą , które według wójta utrudniają mu pracę.

Prawo wyrażanie krytycznych wypowiedzi nie ma wymiaru absolutnego. Naruszenie czci może nastąpić także poprzez pejoratywne określenie postępowania osób uczestniczących w życiu społecznym. Zawiadomienie organów ścigania o przestępstwie to forma donosu obywatelskiego. W literaturze fachowej jak i orzecznictwie używa się w odniesieniu do obowiązku zawiadomienia o przestępstwie zamiennie takich określeń jak "doniesienie" a nawet "denuncjacja", (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 marca 2012 r. V ACa 148/12). W tym jednak przypadku wypowiedź nie miała charakteru opisowego lecz użyto go w negatywnym , potocznym, pejoratywnym kontekście. W odczuciu obiektywnym zaś nazwanie kogoś w społeczeństwie polskim donosicielem ma ewidentnie charakter poniżający (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 października 2012 r. I ACa 707/12). Także zarzut siania nienawiści ma negatywne zabarwienie. Takie stwierdzenie samo w sobie nie narusza swobody wypowiedzi. Tu jednak należy go połączyć z łącznie stawianym zarzutem donosicielstwa oraz niezrównoważenia (w domyśle psychicznego). Słusznie więc Sąd pierwszej instancji dokonał oceny w kontekście całokształtu okoliczności i treści wypowiedzi.

Odpowiedzialność niemajątkowa za naruszenie (lub zagrożenie) dóbr osobistych oparta jest na zasadzie bezprawności. Oparcie ochrony na zasadzie bezprawności jest cechą wspólną ochrony praw podmiotowych bezwzględnych (tak trafnie P. Księżak, w: Pyziak-Szafnicka, Komentarz, 2009, s. 281). Bezprawne jest zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82, z dnia z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, Nr 2, poz. 22; z dnia 31 stycznia 2018 r. Sygn. akt I CSK 292/17. Ze względu na domniemanie bezprawności to pozwany winien był udowodnić, że jego wypowiedź było zgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego W tym przypadku tego pozwany nie udowodnił.

Niezasadnie jest więc podnoszony zarzut naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że w zasadzie treść przeproszenia nie powinna stanowić powielenia dokonanego naruszenia. Należy jednak zauważyć , że zarzut ten stawia naruszyciel, a nie pokrzywdzony. Sposób więc przeproszenia nie dotyka interesu pozwanego. Ponadto uczestnikami oświadczenia przeproszającego będą te same osoby które były uczestnikami zebrania Sołectwa R. , wypowiedź ta jest także nadal dostępna dla mieszkańców R. jako element protokołu zebrania. W takim przypadku stwierdzenie w wyroku , że przeproszenie następuje za słowa pomawiające powoda o działanie w celu siania nienawiści oraz donosicielstwo stanowi jedynie wyjaśnienie przyczyn przeproszenia a nie prowadzi do kolejnego naruszenia dóbr. Istotny wszak był kontekst wypowiedzi, a ten będzie inny w wypadku oświadczenia wynikającego z zaskarżonego wyroku.

Niezasadnie obie strony kwestionują naruszenie art. 448 k.c. Zasadniczy element odwracających skutki naruszenia wiąże się w tym wypadku z publicznym przeproszeniem w miejscu i w stosunku do osób uczestniczących w zdarzeniu będącym źródłem roszczenia. Słusznie jednak także Sąd pierwszej instancji uwzględnił represyjny charakter zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny uznaje , że obowiązek zapłaty powinien stanowić także swego rodzaju sankcję

stosowną do popełnionego czynu. W tym przypadku działanie pozwanego miało charakter kierunkowy a nie przypadkowy. Ustalenia wskazują, że pozwany celowo pomówił powoda. Sankcja za takie celowe a więc kierunkowe zachowanie musi być odczuwalna i kwota 5000 zł spełnia tę rolę.

Trzeba jednak także uwzględnić, że wypowiedź pozwanego została udzielona w ramach rozbudowanej figury retorycznej, która nawiązywała do osoby powoda, lecz wprost go nie wskazywała. Połączenie jej z powodem wymagało wysiłku intelektualnego. Powód nie był już uczestnikiem zebrania podczas wypowiedzi pozwanego i jego reakcja osobista reakcja na naruszenie dóbr nie mogła być silnie ekspresyjna. Powód dopowiedział się też o kwestionowanym naruszeniu, nie od uczestników zebrania, lecz sięgając do protokołu zebrania. Wypowiedź ta nie wywołała więc tak szerokiej reakcji społecznej, jak usiłował to wykazywać powód. Także użyte stwierdzenia, jakkolwiek pejoratywne, to jednak nie miały one aż tak negatywnego wymiaru, nie stanowiły one ostrej ingerencji w sferę dóbr prawnie chronionych, nie miały one też szerokiego oddziaływania czasowego. Powód nie mógł więc doznać długotrwałego i intensywnego cierpienia. Nawet jeżeli jest osobą schorowaną, to jako osoba prowadząca intensywną działalność publiczną, musiał już przyzwyczać się, że może być narażony na krytyczne, nie zawsze przychylne opinie, kierowane z różnych stron. Trudno więc przyjąć, by krzywda związana z wykazaniem naruszeniem wymagała rekompensaty na poziomie wskazanym w apelacji. Określenie wysokości zadośćuczynienia na gruncie art. 448 k.c. stanowi element swobody orzeczniczej Sądu pierwszej instancji. Podobnie więc jak w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie dochodzonych na podstawie art. 445 § 1 k.c. i art. 446 § 4 k.c., także orzeczenie dotyczące zadośćuczynienia, może być zmienione w wypadku, gdy w stanie faktycznym danej sprawy, wysokość ta jest rażąco zaniżona, albo zawyżona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 338/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, nie publ., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ., z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, nie publ. dnia 19 grudnia 2012 r. II CSK 265/12) LEX nr 1293947.

W tym przypadku to nie zachodzi.

Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności sprawy w tym także okoliczności indywidualne powoda. To jednak, że powód znajduje się w trudnym położeniu finansowym i życiowym oraz, że i korzysta z pomocy publicznej na poziomie zbyt niskim od oczekiwanego, nie oznacza by obowiązkiem pozwanego było rozwiązanie tych problemów w ramach obowiązku zadośćuczynienia. Sytuacja życiowa i finansowa pozwanego nie ma żadnego związku z bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych. Nie wykazano też, że poziom zarobkowy pozwanego wyznaczał konieczność zasądzenia wyższej kwoty. Z tych względów także zarzut naruszenia art. 448 k.c. poniesiony w obu apelacjach nie mógł zostać uwzględniony.

Należało natomiast podzielić zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. ale także częściowo był zasadny zarzut kwestionujący sposób zastosowania art. 100 k.p.c.

Przy stosunkowym rozliczeniu kosztów należało bowiem także uwzględnić, że pozwany był jednocześnie przegrywającym w 5, 21% w odniesieniu do roszczenia majątkowego, co oznaczało, że powodowi należał się stosunkowy zwrot w wysokości 4853,43zł. Pozwany jako przegrywający powinien zaś partycypować w kosztach zastępstwa obu stron kwotą 563,56zł [5,21 % X 10817zł(5400zł+5417 zł)]. Poniósł zaś 5417zł. Ochrona dóbr osobistych była jednak zasadna i powód jest wygrywającym w całości ramach roszczenia niemajątkowego. Z tego tytułu pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 720 zł. (§8 ust. 1 pkt 2). W konsekwencji na rzecz pozwanego przy stosunkowym rozliczeniu powód winien więc zwrócić tylko kwotę 4133,43zł (4853,43zł - 720zł).

Przede wszystkim jednak ocena roszczenia zależała od uznania sądu. Niewątpliwie na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym powód mógł mieć jeszcze przekonanie o zasadności roszczenia, którego w wymiar majątkowy zależał od uznania sądu. Jego trudna sytuacja majątkowa jest oczywista skoro korzysta on z pomocy publicznej.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że nie obciążył powoda kosztami procesu.

Z powyższych zaś przyczyn dalej idącą apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c. i art. 15zsz¹ust.1 pkt 3 i 4 zdanie pierwsze ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2020.1842 t.j.) w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.109).

W odniesieniu do kosztów procesu za drugą instancję nie było podstaw do odstąpienia od obciążenia skarżącego powoda kosztami. Trzeba zauważyć, że w tym przypadku określenie przez powoda należnej kwoty nastąpiło w całkowitym oderwaniu od rozmiaru doznanej przez niego krzywdy i kwot zasądzanych w podobnych sprawach. Wprawdzie podstawę oceny krzywdy stanowią okoliczności indywidualne to jednak wysokość kwot zasądzanych w innych podobnych sprawach pozwala na weryfikację, Jeżeli więc powód mimo zapoznania się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku nadal na etapie apelacji żądał kwoty stanowiącej kilkunastokrotnych przeciętnego miesięcznego, w sytuacji gdy znał już uzasadnienie Sądu Okręgowego wskazujące, że słowa pozwanego nie mogły mieć wyjątkowej siły oddziaływania, to przyjął na siebie ryzyko związane z odpowiedzialnością za wynik postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny orzekł więc o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Należało przy tym uwzględnić, że pozwany jest wygrywającym w zakresie apelacji powoda ale przegrywającym własną Z tych względów powód powinien zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa wynikające z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U.2015.1800 tj 4050zł ,z kolei jednak pozwany powinien zwrócić powodowi koszty zastępstwa związane z apelacją M. K. wynikające z §2pkt 4 i § 8 ust.1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U.2018.265 t.j.1350zł +540 zł . Oznacza to, że powód powinien zwrócić powodowi tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 2160zł. Powyższe osłabia zawartą w apelacji argumentację powoda o ujemnym wyniku materialnym, uzyskanym w efekcie częściowo zasadnej ochrony praw majątkowych.

Pełnomocnikowi z urzędu przyznano wynagrodzenie w w wysokości 4590zł z podatkiem VAT oparciu o §2, §4 , §8 pkt 6 i §14 ust.1 pkt 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu Dz.U.2019.68 t.j., przy jednoczesnym uznaniu, że konstytucyjne zasady równości i ochrony praw majątkowych wskazują, że zasądzone koszty zastępstwa z urzędu z VAT nie powinny być niższe od stawek zasądzanych z tytułu zastępstwa z wyboru.

SSA Sławomir Jamróg